

MIĘDZY TRADYCJĄ I POSTĘPEM

Ekspozycja szkolna na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w 1894 r.

Polska historiografia oświatowa nie zdobyła się dotychczas na pełną, obiektywną ocenę dokonań Galicji na niwie edukacyjnej. W piśmiennictwie przeważają sądy skrajne — od apoteozy osiągnięć oświatowych okresu autonomii po negację dorobku tamtych czasów. Stanowisko pierwsze dominowało w opracowaniach ogłoszonych jeszcze w czasach niewoli narodowej i było skutkiem „służebnej” roli historii wychowania względem programu oświatowego galicyjskiej klasy ziemiańskiej. Postawa negacji wyrosła także w schyłkowym okresie zaborów, a jej źródła należy upatrywać w programach radykalnych ugrupowań politycznych Galicji, zwłaszcza w rozwijającym się na przelocie stuleci ruchu ludowym i socjalistycznym.

Postawa ta, chętnie przyjmowana przez późniejszych badaczy zjawisk oświatowych w Galicji, akcentuje wybitnie klasowy charakter jej ustroju szkolnego, niedostatki organizacyjne szkolnictwa, jego pełną klerykalizację i niewielką skuteczność w walce z analfabetyzmem i przystawową galicyjską ciemnotą — tak powszechną w pejzażu społecznym Galicji¹. Ten punkt widzenia zaciemnia niewątpliwie istotny walor i osiągnięcia oświatowe czasów autonomicznych, polegające przede wszystkim na odrodzeniu się polskiego, narodowego oblicza szkoły, jej dynamicznym, aczkolwiek daleko niewystarczającym pod względem ilościowym, rozwoju, wreszcie — na roli jaką spełniła szkoła i nauczyciel Małopolski w repolonizacji oświaty po narodzinach II Rzeczypospolitej.

¹ Por. Z. Dulczewski, *Walka o szkołę na wsi galicyjskiej w świetle stenogramów Sejmu Krajowego 1861—1914*. Warszawa 1953; E. Podgórska, *Walka o szkołę ludową w sejmie galicyjskim w latach 1880—1900* (w:) *Studia pedagogiczne*, t. 1, Wrocław 1954, s. 267—319; J. Semkow, *Polityka szkolna władz w poglądach społeczeństwa polskiego Galicji (Szkoły ludowe w okresie wiceprezydentury M. Bobrzyńskiego)*. Wrocław 1973.

Negacja dorobku oświatowego Galicji dominuje zwłaszcza w ocenie reformy szkolnictwa ludowego, przeprowadzonej w latach dziewięćdziesiątych XIX w., głównie za sprawą Michała Bobrzyńskiego, ówczesnego wiceprezydenta, czyli faktycznego zwierzchnika Rady Szkolnej Krajowej. Reformie tej towarzyszyła niestety intensywna propaganda zarówno ze strony kół rządzących, jak i opozycyjnych. Te ostatnie upatrywały w niej klęskę załączków demokracji zrodzonych w okresie walki o autonomię, a dalej — uwstecznienie zasad jednolitej organizacji szkoły przez ograniczenie dostępu do wyższego wykształcenia młodzieży pochodzenia plebejskiego, w szczególności chłopskiego. Dostrzegały one także groźną w swoim wyrazie tendencję do utrzymania tradycyjnego modelu metodycznego szkoły przez wydanie rygorystycznych nakazów w sprawie organizacji całego toku nauczania².

Koła rządzące utrzymywały natomiast, że rozwój dotychczasowy oświaty elementarnej nie spełnił oczekiwań, a ogólnokształcąca szkoła ludowa nie dawała gwarancji likwidacji analfabetyzmu. Toteż należy ją uprofilować tak, aby kształciła szybko, tanio i praktycznie, bez rzekomo szkodliwej w warunkach galicyjskich ambicji wyposażania dzieci w wiedzę ogólną i umiejętności niezbędne w dalszym kształceniu się³. W propagowaniu takiej wizji szkoły ludowej władze korzystały z różnych sposobów — począwszy od trybuny sejmowej poprzez ambonę, prasę konserwatywno-klerikalną, a na zwykłym szkoleniu nauczycieli kończąc. Niespodziewanie jednak ważnym, a dziś niemal zupełnie zapomnianym czynnikiem tej propagandy stała się powszechna wystawa krajowa zorganizowana we Lwowie w 1894 r. Ekspozycja szkolna wystawy miała bowiem prezentować wszystkie osiągnięcia oświatowe i naukowe Galicji i stać się dowodem postępu szkolnictwa wszelkich typów i kategorii, a z drugiej strony — zmobilizować najszersze rzesze społeczeństwa do bardziej wytrwałego i efektywnego na tym polu działania. Krajowe władze szkolne liczyły na to, że dzięki wystawie uzyska szersze poparcie ich koncepcja rozwoju szkoły i oświaty, i że tym samym zdołają odeprzeć ataki na prowadzoną przez siebie politykę w tej dziedzinie.

Myśl zorganizowania powszechnej wystawy krajowej w 1894 r. pojawiła się już w 1891 r. podczas obrad i w uchwałach drugiego zjazdu Towarzystwa Kupców i Przemysłowców we Lwowie. Zjazd nawiązał do galicyjskich tradycji wystawienniczych sięgających 1850 r. i postanowił zaproponować uczczenie ćwierćwiecza autonomii Galicji urządzeniem ekspozycji obrazującej wysiłek kraju we wszystkich dziedzinach życia. Propozycja ta spotkała

² Por. H. Smyczyński, *Szkolnictwo ludowe i średnie w polskiej publicystyce w Galicji (1867—1914)*, s. 61—81. (maszynopis pracy doktorskiej udostępnionej mi taska-wie przez autora).

³ Por. Cz. Majorek, *Kierunki regresu jednolitej struktury szkolnictwa ludowego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku* (w:) *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*, z. 35. *Prace historyczne V*, Kraków 1970, s. 209—221.

się z zainteresowaniem wpływowych kół gospodarczych i politycznych Galicji, dzięki czemu w połowie 1892 r. podjęto decyzję w sprawie urządzenia wystawy, powołując zarazem jej prezesa księcia Adama Sapiechę, dyrektora dra Zdzisława Marchwickiego, ówczesnego wiceprezydenta miasta Lwowa oraz komitet organizacyjny⁴. Uchwalono też jej statut, regulamin organizacyjny komitetu głównego oraz program i przepisy dla wystawców.

W wydanej w grudniu 1892 r. odezwie komitet organizacyjny poinformował o celu wystawy i okolicznościach pojawienia się myśli jej urządzenia. Równocześnie zaapelował o żywy udział wszystkich obywateli w pracach nad gromadzeniem „świadectw woli i trudu społeczeństwa”. Wystawa miała objąć cały obszar życia społecznego, „od twórczości artysty aż do trudu rolnika, od owoców badawczej inteligencji aż do domorodnego wyrobu wieśniaczej dłoni”. Miała stać się też dowodem przywiązania do ziemi ojczystej, przejawem dumy z osiągnięć i perspektywą na dalsze lata pracy, bo — jak czytamy w odezwie — „miłość kraju poczęta to dzieło, honor i pożytek kraju będą hasłem pracy nad jego szczęśliwym dokonaniem”⁵.

Sprawna działalność komitetu organizacyjnego oraz zainteresowanie sfer gospodarczych i politycznych sprawiły, że wystawa stała się faktycznie dziełem imponującym, oczywiście relatywnie do wielce ograniczonych możliwości ekonomicznych i finansowych kraju. Zgromadziła wszakże ogółem 5 241 wystawców, w tym 4 220 z Galicji, 261 Polaków zza kordonu, 51 Polaków zamieszkałych na obczyźnie i 197 obcokrajowców⁶. W jej strukturze znalazło się 28 sekcji i 34 działy obejmujące m.in. rolnictwo, leśnictwo, górnictwo, urządzenia elektrotechniczne, komunikację, przemysł domowy, architekturę, sztuki piękne, literaturę i dziennikarstwo, szkolnictwo. W czasie jej trwania (5 czerwca — 16 października 1894 r.) zwiedziło poszczególne ekspozycje przeszło milion osób, w tym cesarz Franciszek Józef I, arcyksiężęta austriaccy, wysocy rangą przedstawiciele rządu wiedeńskiego i węgierskiego. Wśród zwiedzających znalazło się wielu Polaków z zaboru pruskiego, zwłaszcza ze Śląska i Wielkopolski, a także i z Pomorza, oraz rosyjskiego, zwłaszcza z Warszawy i Mazowsza.

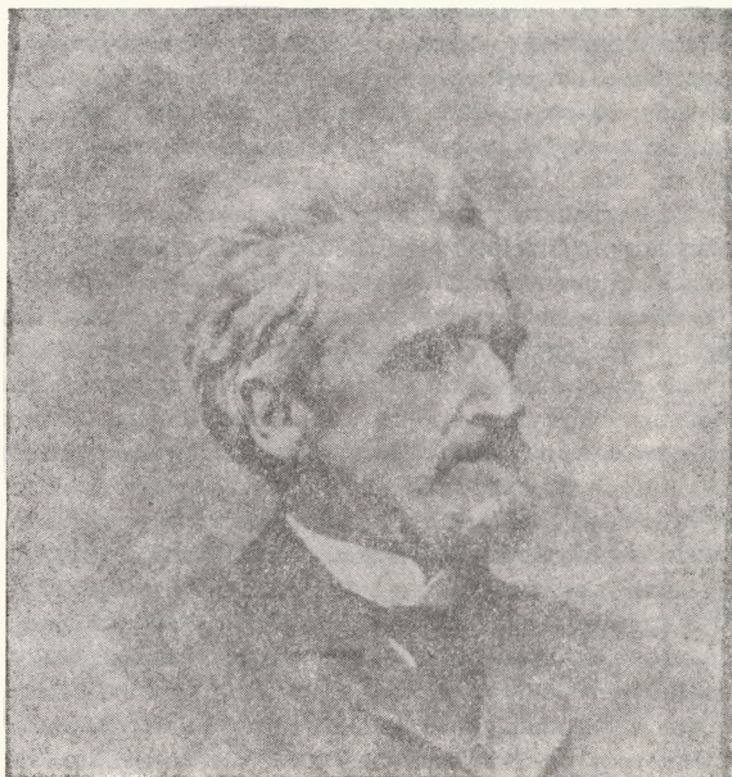
Wystawa stała się też okazją do organizowania ogólnopolskich zjazdów, konferencji fachowych i wieców. Między innymi doszedł do skutku II Zjazd Literatów i Dziennikarzy Polskich, IV Zjazd Kupców i Przemysłowców, Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich, Międzynarodowy Kongres Techników Wiertniczych, Ogólnopolski Kongres Pedagogiczny. Miała więc wystawa swój udział w procesach integracyjnych Polaków z trzech zaborów i roz-

⁴ Zob. *Powszechna wystawa krajowa 1894 r. i siły produkcyjne kraju. Wstęp geograficzno-statystyczny. Historia i organizacja wystawy*. Lwów 1897, s. 55—63.

⁵ *Odezwą w sprawie powszechnej wystawy krajowej we Lwowie* (druk ulotny), Lwów 1892.

⁶ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej we Lwowie roku 1894. Część druga. Wykaz wystawców i przedmiotów wystawionych*. Lwów 1894, s. 3—399.

budzaniu ich dążeń do niezawisłości politycznej. Istotną w tym rolę odegrała też namalowana w rekordowo krótkim czasie *Panorama Racławicka* pędzla Wojciecha Kossaka i Jana Styki. Jako wyraz hołdu dla chłopskiego epizodu walki o niepodległość Polski, stała się ona celem licznych wycieczek rodaków ze wszystkich zaborów i zarazem ważkim czynnikiem narodowego wychowania⁷.

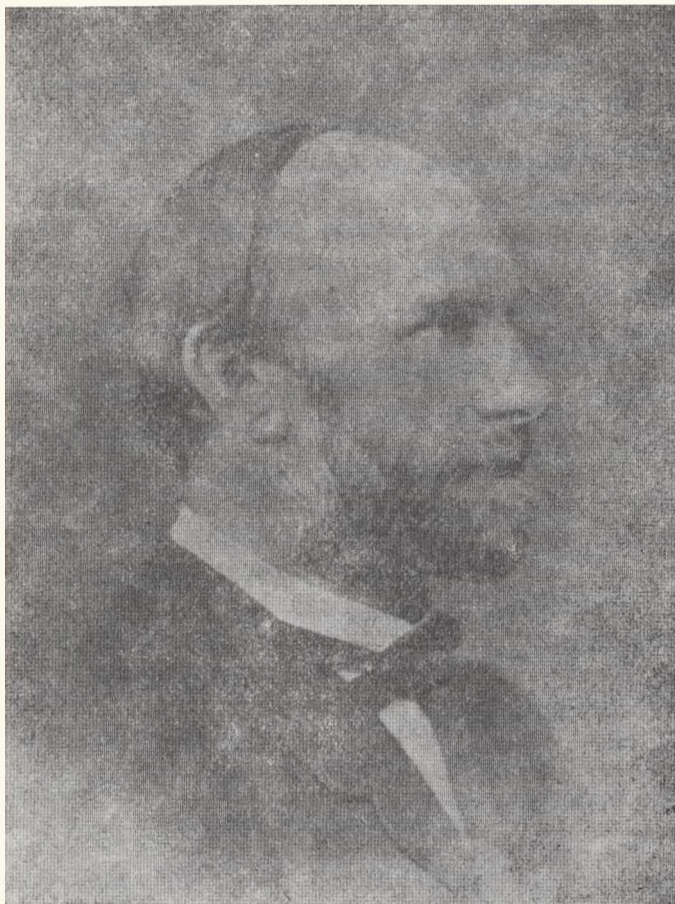


5. Adam Sapieha, prezes Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie w 1894 r.

W organizacji działu szkolnego, podobnie zresztą jak w pozostałych sekcjach wystawy, wykorzystano doświadczenia zdobyte podczas urzędowania wystaw rolniczych i przemysłowych w 1877 r. we Lwowie i 1887 r. w Krakowie. Nie cechował ich co prawda wielki rozmach, ale niewątpliwie przyczyniły się walnie do opracowania ogólnej koncepcji ekspozycji w 1894 r. i skierowania uwagi na najistotniejsze momenty organizacyjne i programo-

⁷ Zob. *Powszechna wystawa krajowa ...*, s. 226—313; K. Olszański, *Panorama Racławicka* — rys historyczny (1892—1946). „*Studia Historyczne*”. R. XXIV, 1981, z. 2, s. 236—239.

we. Działy szkolne wystaw poprzednich prezentowały się nader skromnie; w 1877 r. w ramach sekcji „wychowania i nauki” zaprezentowało się za- ledwie 51 wystawców, w tym Akademia Techniczna we Lwowie, niektóre szkoły średnie, seminaria nauczycielskie i osoby prywatne, przeważnie nauczyciele szkół elementarnych i średnich⁸. Jeszcze mniejszą ilość wystawców



6. Antoni Małcki, prezes komitetu zarządzającego wystawę rzeczy szkolnych

zdołano pozyskać w dziesięć lat później. W Krakowie zdecydowało się bowiem przedstawić publicznie rzeczy szkolne tylko 26 wystawców, w tym ani jedna szkoła wyższa lub średnia gimnazjalna. Wśród wystawców znalazły się jedynie niektóre seminaria nauczycielskie, szkoły specjalne (np. Ga-

⁸ Zob. *Katalog krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877*. Lwów 1877, s. 160—167; zob. też: *Wykaz rzeczy wystawionych w dziale wychowania i nauki wystawy krajowej 1877 r. we Lwowie z dodatkiem wykazu nagród*, Lwów 1878, s. 3—42.

licyjski Zakład Ciemnych we Lwowie, Zakład Sierot i Ubogich w Drohowsku), szkoły realne i osoby prywatne⁹.

Przyczyną niewielkiego zainteresowania tymi wystawami ze strony szkół i ludzi związanych z działalnością pedagogiczną było obojętne stanowisko władz oświatowych względem inicjatyw organizatorów, uznawanych jako przedsięwzięcia na poły prywatne. Z drugiej strony nie dostrzegano kształtujących i praktycznych wartości ekspozycji rzeczy szkolnych na wystawach obejmujących głównie dorobek działalności gospodarczej.

Zupełnie inaczej władze oświatowe podeszły do wystawy w 1894 r. Jej jubileuszowy, oficjalny charakter i szeroki zasięg nakazywał bowiem mobilizować szkoły, nauczycieli i wszystkie kręgi społeczne z oświatą związane do przedstawienia w sposób możliwie pełny dorobku organizacyjnego i metodycznego galicyjskiego systemu oświatowego. Z tego też względu Rada Szkolna Krajowa wydała 26 kwietnia 1893 r. „Okólnik do c.k. Rad Szkolnych Okręgowych”, a nieco później stosowne cyrkularze do dyrekcji wszystkich szkół średnich i seminariów nauczycielskich w sprawie podjęcia starań zmierzających do przygotowania ekspozycji na wystawę¹⁰.

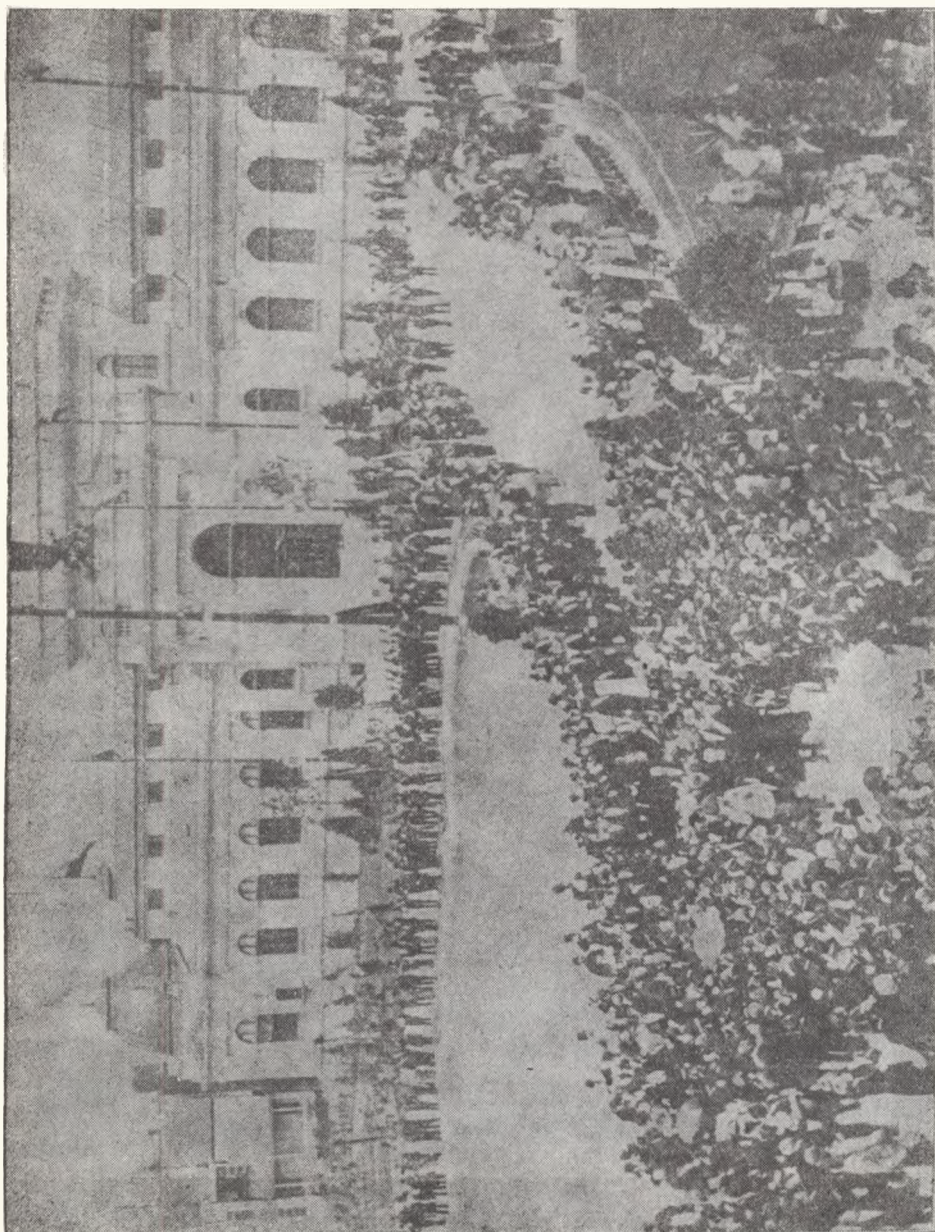
W dokumencie tym Rada informowała oficjalnie o tym, że weźmie czynny udział w wystawie i że do niej będzie należało w „przeważnej części” wykonanie zatwierdzonego już programu. Tym niemniej — jej zdaniem — na wystawie powinny „(...) znaleźć swój wyraz także wszelkie prywatne usiłowania zakładów naukowych, jednostek zawodu nauczycielskiego, a nawet i usiłowania społeczeństwa, zmierzające do podźwignięcia sprawy wychowania i nauczania w kraju naszym”. Krajowa zwierzchność oświatowa dostrzegała też szanse podjęcia „szlachetnego współzawodnictwa” wśród nauczycieli i szkół w dziele przygotowania jak najcelniejszych przedmiotów obrazujących postęp w dziedzinie metodycznej i organizacyjnej.

Są bowiem liczne zakłady w kraju naszym — czytamy w okólniku — które nie wychodząc poza granice obowiązujących norm, potrafiły przez skrzętne działania gron nauczycielskich wyrobić sobie w tym lub owym kierunku wybitniejsze stanowisko, zastosować się do lokalnych lub specjalnych stosunków i w ogóle zbliżyć się najbardziej do idealnego celu, jaki ma szkoła ludowa przed sobą. Są także liczni nauczyciele, którzy pracując nad udoskonaleniem metody nauczania lub nad ulepszeniem środków naukowych, mogą się wykazać pracami literackimi, lub też środkami naukowymi przez siebie pomyślanymi i wykonanymi. Pragnąc te wszystkie usiłowania i rezultaty skupić w jedno ognisko, pomieści Rada Szkolna Krajowa w pawilonie swym chętnie wszystko, co wyjdzie od poszczególnych zakładów, albo z rąk nauczycieli, a nie sprzeciwiając się celom i zadaniom szkoły, będzie miało rzetelną wartość¹¹.

⁹ Zob. *Katalog wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej w Krakowie 1887*. Kraków 1887, s. 160—168.

¹⁰ AGAD—454u (Okólnik do c.k. Rad Szkolnych Okręgowych z 26 kwietnia 1893 r.).

¹¹ Tamże.



7. Wizyta cesarza Franciszka Józefa I na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1894 r.

Wraz z ową zachętą nie omieszkała też Rada zmanifestować woli wyeksponowania wszystkiego, co łączyło się z aktualnie wprowadzaną, wielce kontrowersyjną reformą szkolnictwa ludowego. Oto na przykład szkoły, które zamierzały wystawić szczegółowe plany naukowe i miesięczne względnie tygodniowe rozkłady materiału, powinny się ściśle kierować wydaną w 1893 r. instrukcją. Również wytwory uczniów, obejmujące wypracowania stylistyczne i rachunkowe, ćwiczenia kaligraficzne i rysunkowe, powinny zostać zsynchronizowane z nowymi „planami naukowymi” tak, aby dawały pogląd na obowiązujący od tego roku tok nauki szkolnej. Tak samo nauczyciele pragnący wystawić na widok publiczny wykonane przez siebie środki metodyczne nie mogli się oddalić od reguły nakazującej potrzebę uzmysłowienia najnowszej organizacji i orientacji szkoły miejskiej lub wiejskiej.

Okólnik potwierdza więc w całej pełni dążenie krajowej magistratury szkolnej do wykorzystania wystawy dla rozpowszechnienia idei przeprowadzanej reformy. Jej postanowienia miały też znaleźć wyraz w ekspонатach przygotowanych przez szkoły prywatne. Rada zastrzegła bowiem, że na wystawie mogą być prezentowane „charakterystyczne właściwości prywatnych zakładów, o ile będą zgodne z planami przez władzę szkolną zatwierdzonymi”¹².

Również szkoły średnie i seminaria nauczycielskie, o ile zdecydowały się wziąć udział w wystawie, powinny zastosować się do tych zasad własnej organizacji, które zostały wyrażone w przepisach pedagogicznych czy w ogóle w obowiązującym prawie szkolnym¹³. Chodziło więc z jednej strony o pokazanie dorobku metodycznego nauczycieli, środków poglądowych stosowanych w nauczaniu jako znamion nowoczesności, z drugiej zaś o zachowanie wierności tradycji przechowywanej w normatywach szkolnych. Pragnienie zbliżenia szkoły krajowej do idei postępu pedagogicznego niesionej przez prądy „nowego wychowania” przy równoczesnym dążeniu do preeliminowania owego postępu i ograniczania inicjatyw innowacyjnych ludzi szkoły było zatem przejawem antynomii panującej w galicyjskim systemie oświatowym przełomu XIX i XX w.

Przystępując do organizacji działu szkolnego wystawy, w połowie 1892 r. powołano 118-osobowy „komitet urządzający”, w skład którego weszli najwybitniejsi przedstawiciele świata nauki i oświaty kraju, reprezentanci klasy ziemiańskiej, duchowieństwa i władz administracyjnych. Na prezesa komitetu powołano Antoniego Mateckiego, wybitnego uczonego, byłego rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Wiceprezesem został Ludwik Ćwikliński, profesor, a później rektor Uniwersytetu Lwowskiego, natomiast sekretarzem Julian Fąfara, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie. Wśród

¹² Tamże.

¹³ APKr. — SNK 197 (Pismo RSK do dyrekcji seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie w sprawie przygotowania ekspонатów na powszechną wystawę krajową we Lwowie w 1894 r.).



8. Uroczystość otwarcia wystawy

członków znaleźli się m.in. Oswald Balzer, Benedykt Dybowski, Henryk Jordan, Antoni Karbowski, Kazimierz Morawski, Aleksander Semkowicz, Stanisław Tarnowski, Fryderyk Zoll¹⁴.

Rozporządzając znacznymi możliwościami organizacyjnymi, popartymi dotacją finansową ze strony prezesa i dyrekcji wystawy, „komitet zarządzający” przystąpił żywo do opracowywania koncepcji ekspozycji i wyboru najdogodniejszych dróg pozyskiwania wystawców. W wyniku prac projekcyjnych ustalono, że na wystawę rzeczy szkolnych złoży się kilka członów, umieszczonych bądź to w sekcji 24 (grupa 29) obejmującej wyłącznie instytucjonalne formy kształcenia, podlegające bezpośredniemu nadzorowi Rady Szkolnej Krajowej, bądź też w sekcjach poświęconych piśmiennictwu czy poszczególnym gałęziom rolnictwa i przemysłu, gdzie wystąpiłyby ze swoimi okazami różne szkoły zawodowe.

Wraz z przygotowaniem projektu wystawy szkolnej, komitet organizacyjny zaapelował do wszystkich środowisk pedagogicznych kraju o pomoc w gromadzeniu eksponatów. Stosowne obwieszczenia ukazały się w większości gazet i czasopism fachowych, wśród których krajowe periodyki pedagogiczne wybiły na czołowych szpaltach odezwy do nauczycieli w sprawie nadsyłania zgłoszeń i samych okazów na poczet wystawy. Tak na przykład „Szkola” ogłosiła cykl informacji na ten temat już w 1893 r.¹⁵; rok następny natomiast przyniósł dalsze apele i wypowiedzi uszczegółowiające program ekspozycji i udział w niej nauczycieli¹⁶.

Równie istotną rolę w programowaniu idei wystawy odegrało „Muzeum”, organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. W 1894 r. ogłosiło ono dwie odezwy prezydium sekcji XXIV wystawy w sprawie gromadzenia przez nauczycieli szkół średnich i wyższych „specjalnych” eksponatów i nadsyłania ich do Lwowa. Szczególnie cenną inicjatywą była myśl urządzenia retrospektywnej wystawy podręczników używanych w szkołach średnich na całym obszarze ziem polskich od czasów najdawniejszych po schyłek XIX w. Autorem pomysłu był Aleksander Semkowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, który łączył z tą inicjatywą dwa podstawowe cele — naukowy i praktyczny.

Zrozumienie i ocenienie zasad edukacji narodowej w historycznym jej rozwoju — czytamy w odezwie — śledzenie prądów i tendencji w systemach edukacyjnych w róż-

¹⁴ Zob. *Powszechna wystawa krajowa 1894 r.*, s. 107—108.

¹⁵ Zob. *Program działu szkolnego na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894 w pawilonie c.k. Rady Szkolnej Krajowej; Szkolnictwo ludowe na wystawie krajowej z roku 1894; Udział nauczycieli ludowych w powszechnej wystawie krajowej w r. 1894.* „Szkola” 1893, nr (odpowiednio) 18, s. 229—230, 37, s. 482—484, 49, s. 633—634.

¹⁶ Zob. M. Baranowski, *Udział Towarzystwa Pedagogicznego w powszechnej wystawie krajowej; Tenże: Wystawa krajowa a młodzież szkolna; Tenże: Jubileuszowy Zjazd Towarzystwa Pedagogicznego i kongres pedagogów polskich.* „Szkola” 1894, nr (odpowiednio) 11, s. 137—138; 16, s. 201—202; 19, s. 237—240.



9. Pawilon Powszechnej Wystawy Krajowej
z 1894 r.



10. Ekspozycja nafty
i pawilon pracy kobiet

nych dzielnicach Polski i w różnych czasach — oto cel naukowy (...). Ale i ważny cel praktyczny da się z tej wystawy osiągnąć; zwróci ona baczniejszą uwagę pedagogów naszych ku zamglonym już dzisiaj tradycjom przeszłości i uchroni ich od mimowolnego propagowania w podręcznikach szkolnych obcych nam myśli i dążności¹⁷.

Dzięki staraniom Semkowicza wystawa ta doszła do skutku, lecz urządzona w Bibliotece Uniwersyteckiej, pozostała w cieniu wystawy powszechnej. Zbyt optymistyczne były zatem nadzieje jej organizatora, który — jak się okazało — wiązał z nią zbyt dalekosiężne cele poznawcze i utylitarne.

Druga odezwa „Muzeum” była skierowana do instytucji i towarzystw zajmujących się sprawami oświaty. Chodziło o przedstawienie dokładnego obrazu usiłowań społecznych na niwie szkolnej, zarówno w sensie organizacyjnym, programowym, jak i wydawniczym. Uznano bowiem, że edukacja równoległa stanowi ważny czynnik rozwoju społecznego, że zatem powinna ona zostać właściwie wyeksponowana na wystawie rzeczy szkolnych¹⁸.

Całokształt działań na rzecz przygotowania wystawy szkolnej przyniósł chwalebny skutek. Organizatorzy potrafili w pełni sprostać postawionemu przed sobą zadaniu, dzięki czemu — jak zgodnie podkreślali autorzy licznych relacji z wystawy — była ona jednym z najbardziej okazałych i pouczających jej członów. Centralnym punktem ekspozycji szkolnej był wcale okazały pawilon Rady Szkolnej Krajowej, wybudowany prywatnym sumptem namiestnika Galicji Kazimierza Badeniego, według projektu architekta Zygmunta Gorgolewskiego. Usytuowana w samym środku wystawy drewniana budowla odznaczała się „lekkością kształtów i żywą sylwetą” — jak pisał reporter „Świata”¹⁹. Leon Kulczyński, wybitny pedagog galicyjski i sprawozdawca krakowskiego „Przeglądu Polskiego” uznał pawilon szkolny za „jedną z najpiękniejszych ozdób wystawy”. Budynek był:

(...) nie nazbyt wielki — pisał — czyni wrażenie poważne z powodu harmonijności poziomu i pionu; przednia część rozciąga się przed oczyma widza wszerek, tylna idzie więcej w głąb. Dość stroma pochyłość dachu i zgrabna wieża na frontowej części nadają całości budowli pewną smukłość, która wiedzie oko wyżej ku górze, a równą linią dolną pokrycia łagodzą wąskie nad oknami łuki²⁰.

Wnętrze pawilonu składało się z dwóch obszernych pomieszczeń, z których pierwsze poświęcono wyłącznie ochronkom, ogródkom froeblovskim, szkołom ludowym i seminarium nauczycielskim, drugie natomiast szkołom średnim, tj. gimnazjom i szkołom realnym. Wśród eksponatów umieszczonych w sali pierwszej znalazły się okazy obrazujące m.in. wzorowe urządzenia ochronek i ogródków froeblovskich jako zakładów wychowawczych

¹⁷ Zob. „Muzeum” 1894, s. 313—314.

¹⁸ Zob. „Muzeum” 1894, s. 314—315.

¹⁹ Zob. „Świat” (Ilustrowany organ powszechnej wystawy krajowej), 1894, nr 10, s. 237 (doniesienie pt. *Z przechadzek po wystawie*, cz. III).

²⁰ L. K u l c z y ń s k i, *Szkoły (w:) Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r. t. I*, Kraków 1896, s. 6—7 (wydanie „Przeglądu Polskiego”).

dla dzieci nie będących jeszcze w wieku szkolnym, a dalej — wytwory prac dzieci według systemu froeblovskiego, biblioteczka zawierająca zbiór bajek, powiastek i pieśni stosowanych w pracy z dziećmi i wreszcie tablice i dane statystyczne dotyczące rozwoju instytucji wychowania przedszkolnego w Galicji. Dział ten został urządzony wedle pomysłu i staraniem Fryderyki Grottowej, kierowniczkii ogródka froeblovskiego przy żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie. Szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudziły „robótki” dzieci z ogródków froeblovskich Krakowa, Lwowa i Przemyśla²¹.



11. Pawilony sekcji szkolnictwa

Miłe, powiedziałbym, nawet rzewne wywołuje uczucia ta praca najmłodszej działy szkolnej — pisał L. Kulczyński — owe rozmaite wyplatanki, wyszywanki itd. Niby zabawa, a przecież praca, bo wymaga pewnej cierpliwości i uwagi i musi doprowadzać do zakończonych drobnych utworów²².

Zachwył, w jaki popadali zwiedzający po obejrzeniu działu froeblovskiego, oznaczał, że w Galicji planowe, instytucjonalne wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym, było mimo znacznego postępu czymś nowym, ale i z drugiej strony stawało się czymś powszechnie aprobowanym. Odkrywano bowiem korzyści płynące z wczesnej edukacji dziecka dla późniejszego jego

²¹ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich galicyjskich w pawilonie c.k. Rady Szkolnej Krajowej z poglądem na rozwój szkół ludowych i średnich w Galicji od roku 1868—1894*, Lwów 1894, s. 77.

²² L. Kulczyński, op. cit., s. 9.

wzrostu intelektualnego i moralnego. Stosowana w ogródkach metoda pośredniego oddziaływania wychowawczego zdobywała sobie coraz więcej zwolenników, będąc tym samym zwiastunem coraz szerszej akceptacji pedagogiki „nowego wychowania”.

Odrębną kategorię stanowiły ekspozyty obrazujące szkoły ludowe pospolite i wydziałowe wraz z kursami nauki dopełniającej. Znalazły się tu zbiory ustaw, ważniejszych rozporządzeń władz szkolnych, regulaminów, planów naukowych, instrukcji, formularzy i innych rozmaitych druków szkolnych. Urzędowe sprawozdania o stanie wychowania publicznego oraz mapy Galicji ilustrujące ilościowy rozwój szkół ludowych i wzrost frekwencji szkolnej od narodzin autonomii — to następna grupa okazów zgromadzonych w tym dziale. Oprócz tego obejmował on także plany i modele budynków szkolnych, kosztorysy budowy szkół jednoklasowych i wyżej zorganizowanych, wreszcie — plany ogrodów szkolnych. W końcu dział ten zawierał podręczniki szkolne używane w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych, zbiory środków metodycznych, wytwory prac uczniów obrazujące tok nauki szkolnej (wypracowania stylistyczne, rachunkowe, kaligraficzne i rysunkowe), bibliotekę dla młodzieży szkół ludowych, literackie utwory nauczycieli szkół ludowych oraz ich prace w dziedzinie środków dydaktycznych²³.

Dążąc do ukazania stałego postępu w rozwoju szkolnictwa ludowego, Rada Szkolna Krajowa zdecydowała się zaprezentować historyczne tło stanu galicyjskiej oświaty elementarnej u schyłku XIX w. Temu celowi służyły m.in. opracowane przez nauczyciela V Gimnazjum we Lwowie Stanisława Majerskiego mapy frekwencji szkolnej sprzed ćwierćwiecza i z 1893 r.,²⁴ oraz retrospektywna i bardzo cenna wystawa książek szkolnych używanych w Galicji od 1773 r. Trud gromadzenia ekspozatów na tę wystawę przyjęli na siebie Mieczysław Baranowski i Szczęśny Parasiewicz, znani już wtedy autorzy prac pedagogicznych i historycznooświatowych²⁵.

Pragnienie unaocznienia postępu w dziedzinie szkolnictwa ludowego i szeroka agitacja w kierunku uzyskania aprobaty opinii publicznej dla uprawianej przez władze od czasów autonomii polityki szkolnej nie zmieniła oczywiście krytycznego stanu oświaty publicznej w Galicji pod koniec stulecia. Należy bowiem podkreślić, że pomimo znacznego pomnożenia ilości

²³ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej we Lwowie roku 1894 ...*, s. 316 i nast.

²⁴ Zob. S. Majerski, *Mapa Galicji przedstawiająca frekwencję publicznych szkół ludowych w poszczególnych powiatach w stosunku do zaludnienia w roku 1873*; Tenże: *Mapa Galicji przedstawiająca frekwencję publicznych szkół ludowych w poszczególnych powiatach w stosunku do zaludnienia w roku 1893 (w:) Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, knlb.

²⁵ Nieco później ukazała się bardzo pożyteczna broszura zawierająca opisy bibliograficzne tych ekspozatów. Zob. M. Baranowski i Sz. Parasiewicz, *Książki szkolne w szkołach ludowych galicyjskich i w innych ziemiach polskich dawniej używane*, Lwów 1898.

szkół elementarnych i wyraźnego wzrostu ilości dzieci do nich uczęszczających, w tym czasie jeszcze około dwóch tysięcy gmin nie posiadało szkoły, choćby najniżej zorganizowanej, a liczba analfabetów sięgała czterech milionów obywateli kraju.

Te wielce krytyczne liczby były powszechnie znane; z ich wymowy zdawali sobie sprawę sternicy galicyjskiej nawy oświatowej, dając wielokrotnie wyraz zatroskaniu władz sprawą upowszechnienia oświaty elementarnej. Także przy okazji wystawy Michał Bobrzyński starał się wyjaśnić braki i zapóźnienia kraju w tym zakresie. Przemawiając podczas pierwszego polskiego kongresu pedagogicznego we Lwowie 16 lipca 1894 r., stwierdził, że wielka presja mas na szkoły stawia w niezwykle trudnej sytuacji kraj pozbawiony dostatecznych środków na sprostanie piętrzącym się zadaniom oświatowym.

Szkola dzisiejsza — mówił wiceprezydent RSK — przyciąga ku sobie tłumy młodzieży ze wszystkich warstw i stara się je doprowadzić do wyższego stopnia inteligencji, do wykształcenia uczuć i przekonań. Zadania tego spełnić, wyrugować z kraju mnóstwo analfabetów, od razu niepodobna. Kto jednak przypatrzy się dzisiejszemu stanowi szkolnictwa w kraju, ten się przekona, że ofiarność kraju, praca nauczycielstwa i współdziałanie licznych innych czynników zrobiły wiele i że zaszliśmy dalej, niż zrazu można było przypuszczać²⁶.

Podnosząc rolę nauczycieli ludowych w osiągniętym postępie oświatowym, Bobrzyński w istocie nie minął się z prawdą. Ich ofiarność społeczna oraz aktywność na polu doskonalenia własnego warsztatu metodycznego zostały w pełni oddane na wystawie, budząc niekłamany podziw zwiedzających. I dziś musi szokować zgłoszenie na wystawę przeszło dwustu tzw. „prac literackich” przez nauczycieli szkół elementarnych z całego kraju. Po przeprowadzeniu kilkuszczelbowej selekcji 56 nauczycieli z 50 szkół ludowych dostąpiło zaszczytu eksponowania swoich dzieł, zarówno drukowanych, jak i rękopiśmiennych²⁷. Najczęściej spotykamy wśród nich opracowania metodyczne, ale także występują tu poważne szkice pedagogiczne, historyczne i literackie. Ich autorzy nie tylko znaleźli miejsce w bibliografii, ale także zdobyli uznanie krytyki. Wymieńmy tu dla przykładu Edmunda Gergowicza, nauczyciela szkoły ludowej we Lwowie, Władysława Satkego, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, Stanisława Rosoła, nauczyciela szkoły ludowej w Starym Sączu, Wincentego Bierońskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Czarnym Dunajcu²⁸.

Równie budujący obraz pracy nauczycieli elementarnych przyniosła ekspozycja ich prac z dziedziny środków dydaktycznych. Kilkadziesiąt zaprojektowanych i samodzielnie wykonanych okazów do nauczania geografii, histo-

²⁶ Sprawozdanie z kongresu pedagogów polskich (w:) *Powszechna wystawa krajowa ...*, s. 227.

²⁷ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej ...*, s. 317.

²⁸ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, s. 59—66.

rii naturalnej, fizyki, rachunków, geometrii, gospodarstwa wiejskiego, rysunków i śpiewu przekonuje o ich refleksyjnym podejściu do wykonywanej pracy, oddaniu sprawie oświaty i postępu pedagogicznego. Nic też dziwnego, że sprawozdawca „Świata” wyraził najwyższe uznanie dla rezultatów aktywności zawodowej tej grupy pracowników oświatowych. Stwierdził on mianowicie:

(...) imponująco przedstawia się lista tych nauczycieli ludowych (...), którzy pracują w dziedzinie środków naukowych (...), gdy się pomyśli, że ludzie ciężką pracą sterani, wyposażeni bardzo skąpo pod względem finansowym, nieraz wprost na nędzę skazani — wszak znana jest doła nauczycieli ludowych — że ci ludzie nie ustają jednak w doskonaleniu siebie i zaprzatają swój umysł sprawami, których przeznaczeniem jest służyć za podporę oświacie ²⁹.

Zauważmy, że ludzi tych galicyjska szkoła ludowa zawdzięczała seminariom nauczycielskim, które spełniły ważną rolę kulturotwórczą w skali ogólnopolskiej. Praca tych zakładów przyczyniła się bowiem do wykształcenia wielu pokoleń polskich nauczycieli elementarnych, którzy jeszcze długo po okresie zaborów zasiewali polską świadomość narodową wśród plebejskich warstw społeczeństwa. W czasach autonomii galicyjskiej cieszyły się one wielkim uznaniem społecznym, toteż na wystawie nie mogło zabraknąć dowodów ich osiągnięć.

Okazy dotyczące seminariów nauczycielskich obejmowały m.in. plany nauczania, przepisy karności, instrukcje dla tzw. pomocników klasowych, dozorców porządku, kandydatów hospitujących i praktykujących w szkole ćwiczeń oraz rozmaite druki szkolne. Osobną grupę eksponatów stanowiły zbiory środków naukowych do nauczania różnych przedmiotów, pedagogiczna biblioteczka dla młodzieży seminaryjnej, prace uczniów, pisemne „preparacje” kandydatów lekcji praktycznych, protokoły konferencyjne z odbytych hospitacji i lekcji praktycznych. Wreszcie znalazły się tu także drukowane i rękopiśmienne opracowania obrazujące rozwój seminariów nauczycielskich w latach 1871—1893 ³⁰.

Podobnie jak w przypadku nauczycieli elementarnych i tu uderza bogactwo prac pedagogicznych, metodycznych i literackich ogłoszonych drukiem przez profesorów seminariów nauczycielskich. Dość powiedzieć, że aż 30 nauczycieli z ośmiu zakładów biorących udział w wystawie wydało na osąd publiczny swoje studia naukowe i prace popularne. Były one tworzone przeważnie z myślą o szkole i nauczycielu, a w dalszej perspektywie — o wychowaniu społeczeństwa. Wśród ich autorów figurowały tak popularne w środowisku pedagogicznym Galicji nazwiska, jak Aleksander Barwiński, Ludwik Dziedzicki, Antonina Machczyńska, Józef Olesków, Lucjan Tatomir ze Lwowa, Jan Jachno ze Stanisławowa, Henryk Stroka z Rzeszowa, Karol

²⁹ „Świat” 1894, nr 16, s. 375.

³⁰ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, s. 52—58.

EKSPozyCJA SZKOŁ LUDOWYCH I SEMINARIÓW NAUCZYCIELSKICH

wejście do drugiej sali



Godzień z Tarnowa — żeby wspomnieć o tych, którzy mieli znaczniejszy dorobek naukowy i publicystyczny³¹.

Układ całości ekspozycji szkół ludowych i seminariów nauczycielskich ulokowanej — przypomnijmy — w pierwszej sali pawilonu Rady Szkolnej Krajowej, był bardzo przejrzysty (zob. schemat 1). Wystawa miała bowiem spełnić cel dydaktyczny; chodziło mianowicie o umożliwienie zwiedzającym (przeważnie nauczycielom) dokładnego zapoznania się z poszczególnymi okazami i ewentualne zainteresowanie ich możliwościami wykonania podobnych środków we własnym zakresie. Wychodząc naprzeciw tej myśli, podczas trwania wystawy urządzano demonstracje zgromadzonych środków metodycznych, objaśniano schematy i opracowania metodyczne, a nawet udzielano pouczeń, w jaki sposób wykonać dany eksponat, czy też jak przeprowadzić lekcję przy jego użyciu.

Dorobek pracy szkół średnich został również należycie odzwierciedlony na wystawie. Eksponaty obrazujące rozwój i stan ówczesny tych zakładów zostały pomieszczone w drugiej sali pawilonu Rady Szkolnej Krajowej. Złożyły się na nie ustawy i rozporządzenia regulujące funkcjonowanie gimnazjów i szkół realnych, plany i programy nauczania, instrukcje dla nauczycieli, sprawozdania krajowych nadzorów szkolnych, zbiory podręczników i środków metodycznych, rysunkowe prace uczniów, biblioteka dla młodzieży niższych i wyższych klas gimnazjalnych, prace profesorów na polu naukowym i literackim, wreszcie — okazy dotyczące burs, internatów oraz towarzystw opiekujących się młodzieżą szkolną³².

Bardzo znaczny udział w wystawie mieli profesorowie gimnazjalni, którzy w pełni potwierdzili swoją aktywność badawczą i dydaktyczną. Własne prace naukowe wystawiło 113 nauczycieli z 21 gimnazjów i 19 z trzech szkół realnych. Wśród nich znajdujemy wiele nazwisk dziś znanych i nauce polskiej zasłużonych. Wzmiankujemy dla przykładu o Janie Czubku — wybitnym klasycyście i tłumaczu starożytnej literatury greckiej, Janie Bystroni — znanym językoznawcy, Romanie Zawilińskim — zasłużonym etnografie, Ludwiku Kubali — wziętym historyku, Hugonie Zatheju — cenionym literaturoznawcy³³.

Układ ekspozycji szkół średnich różnił się nieco od kompozycji wystawy szkół ludowych i seminariów nauczycielskich. Poszczególne okazy zostały usytuowane w „gabinetach”, które wypełniły drugą salę pawilonu Rady Szkolnej Krajowej (zob. schemat 2). W „gabinecie” geograficzno-histerycznym został umieszczony „normalny” zbiór środków metodycznych, z których korzystali nauczyciele większości szkół średnich. Były to więc mapy, atlasy, globusy, modele, ryciny i obrazy, zgromadzone przez krajowego

³¹ Tamże.

³² Zob. *Powszechna wystawa krajowa ...*, s. 100.

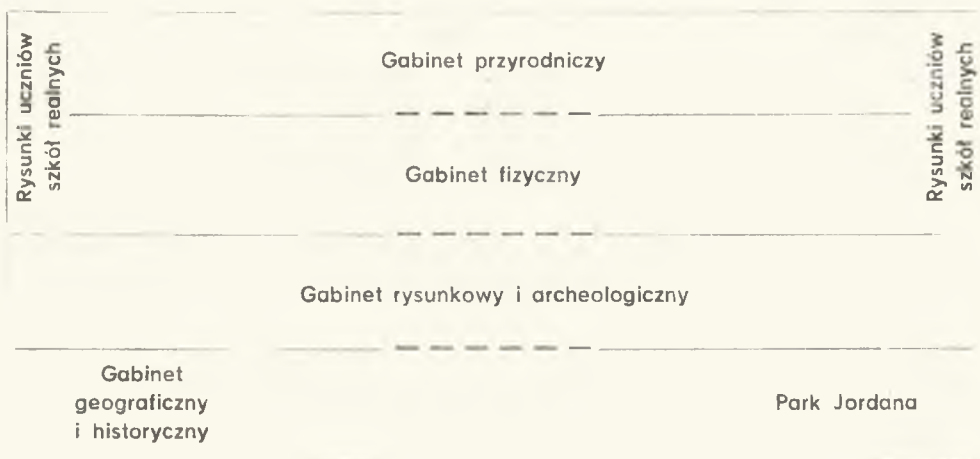
³³ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, s. 87—106.

inspektora szkolnego Ludmiła Germana i profesora gimnazjalnego Stanisława Majerskiego. Dobór map i atlasów był trafny, bo obejmował program kursu geografii i historii w gimnazjach; poszczególne eksponaty nie były jednak opracowane i wydane w kraju, bo tu nie było właściwie żadnych w tym względzie możliwości.

Wielce znamienne z punktu widzenia metodyki nauczania geografii i historii było umieszczenie na wystawie innych, poza mapami i globusami, środków poglądowych. Były to przede wszystkim obrazy i ryciny ilustrujące fragmenty środowiska geograficznego i ważne momenty dziejowe. Obrazy

Schemat 2

EKSPOZYCJA SZKÓŁ ŚREDNICH



Wejście z sali pierwszej

te pochodziły przeważnie z Wiednia i przedstawiały budowle i ruiny miast starożytnych, sceny bitew, uroczystości państwowych i religijnych, przekroje układu słonecznego i „okolic” Ziemi. Eksponaty te stanowiły świadectwo przemieszczania się punktu ciężkości z metod werbalnych jako powszechnie obowiązujących w nauczaniu, ku metodom oglądowym, uznanym u schyłku XIX w. za jedyną drogę wiodącą do postępu pedagogicznego.

Podobnie można określić ekspozycje usytuowane w pozostałych trzech „gabinetach”. Zbiór rysunkowy i archeologiczny, opracowany przez Ludwika Cwiklińskiego, obejmował fotografie ruin, posągów i budowli starożytnych, a dalej — gipsowe atrapy antyków i dzieł sztuki nowożytnej, np. rzeźb, kolumn, naczyń itp. Gabinet do nauczania fizyki został złożony z najcenniejszych i najlepiej skomponowanych okazów. Jego wykonanie powierzono jednak fachowcom z wiedeńskiego gimnazjum terezańskiego i wiedeńskiej szkoły realnej. Oznacza to, że w kraju nie było specjalistów, którzy mogliby kompetentnie opracować ekspozycję środków do nauczania fizyki. Może to również dowodzić braku niezbędnych eksponatów w szkolnych i uniwersy-

teckich środowiskach Galicji. „Gabinet” fizyczny obejmował około 300 okazów, na które złożyły się instrumenty, przybory, plansze i materiały do doświadczeń, w całości dostarczone przez wiedeńską firmę „Rohrbecks Nachfolger”. Wreszcie „gabinet” przyrodniczy, wykonany według pomysłu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Rostafińskiego, obejmował okazy trzech królestw przyrody pochodzące w przeważnej części ze zbiorów lwowskich szkół średnich. Były to typowe i używane w nauczaniu modele ważniejszych zwierząt, roślin i minerałów oraz ryciny, tablice, preparaty i plansze wyobrażające życie na ziemi w poszczególnych epokach geologicznych³⁴.

Całość wystawy szkół średnich daje obraz stanu nauczania różnych przedmiotów w gimnazjach i szkołach realnych, i tym samym pozwala ocenić ich profil rzeczowy i metodyczny. Samo urządzenie poszczególnych gabinetów, ich rzeczowość, nowoczesność i estetyka, wzbogaciło wydatnie walor ekspresyjny wystawy. Dziś przekonuje o tym, że w galicyjskich szkołach średnich powoli torowała sobie drogę dydaktyka oparta na zdobyczach psychologii eksperymentalnej. Równocześnie jednak dowodzi, że klasyczne gimnazjum, ów fundament pedagogiki zachowawczej, niełatwo dawało się spychać z piedestału tradycji. Symptomy nowoczesności przeplatały się tu zatem z objawami skostnienia, a próby ich godzenia z reguły nie przynosiły skutków godnych uznania.

W pawilonie Rady Szkolnej Krajowej zostały także umieszczone okazy dotyczące parku Jordana i tzw. korpusów i kolonii wakacyjnych. Wychowanie fizyczne i zdrowotne w drugiej połowie XIX w. zyskało uznanie nie tylko w naturalistycznym i narodowym nurcie teorii pedagogicznej, ale także stawało się coraz bardziej popularne w różnych kręgach społecznych, nie wyciągając z reguły konserwatywnej profesury szkół średnich. Olbrzymie w tym zasługi przypisuje się słusznie Henrykowi Jordanowi, który dostrzegając coraz większe zagrożenie dla zdrowia i kondycji fizycznej młodzieży szkolnej, zorganizował w Krakowie w latach 1888—1889 park przeznaczony do ćwiczeń fizycznych na wolnym powietrzu. Inicjatywa ta, zrazu niepopularna, stawała się w miarę upływu czasu wizytówką ruchu higienicznego Krakowa i w ogóle całej Galicji.

Na wystawie krajowej we Lwowie Jordan starał się pokazać wszystko to, co stanowiło istotę jego pomysłu i co zdołał zgromadzić dzięki ofiarności swoich współpracowników. W sali szkół średnich umieszczono więc plan całego parku, modele boisk sportowych, model budynku kąpielowego, obrazy i fotografie wybranych fragmentów parku względnie gier i zabaw w nim uprawianych. Ponadto znalazła się tu kolekcja strojów ćwiczebnych i wojskowych oraz zestaw przyrządów i przyborów używanych w czasie ćwiczeń

³⁴ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej ...*, s. 316—317; por. też: L. Kulczyński, op. cit., s. 25—33.

(np. tyczki do skoków, maczugi, karabinki drewniane, łyżwy, narty itp.)³⁵. Całość została urządzona ze znuwaniem i smakiem, toteż budziła zrozumiałe zainteresowanie zwiedzających. W relacjach z wystawy zgodnie podkreślano propagandowy cel ekspozycji Jordana, która nie tylko zachęcała do organizowania podobnych przybytków w innych ośrodkach kraju, ale także przekonywała o tym, że ćwiczenia i zabawy na wolnym powietrzu przynoszą zarówno korzyść rozwojowi fizycznemu dzieci i młodzieży, jak i — dzięki przyuczaniu do porządku i karności — przyczyniają się do moralnego ich wzrostu³⁶.

Sfera wychowania fizycznego znalazła też odzwierciedlenie na wystawie tzw. korpusów i kolonii wakacyjnych, organizowanych w Galicji od 1883 r. Uczestniczyły w nich dzieci i młodzież szkolna pochodzenia miejskiego, wymagające intensywnej opieki zdrowotnej i zmiany klimatu. Kolekcja tej wystawy obejmowała okazy dotyczące lwowskich kolonii higienicznych męskich i żeńskich oraz korpusów wakacyjnych lwowskich, krakowskich i tarnowskich. Były to w przeważającej liczbie przybory do gier i zabaw ruchowych, widoki i plany budynków kolonii w Rymanowie, fotografie przedstawiające zajęcia dzieci i młodzieży kolonijnej, wreszcie — sprawozdania komitetów opiekuńczych oraz książki i druki stanowiące „wzorową” biblioteczkę kolonii³⁷. Ekspozyty te miały uzasadnić potrzebę popierania społecznej akcji na rzecz organizowania wakacyjnych form rekreacji dzieci i młodzieży. Jednocześnie wespół z wzorowo urządzonym ogrodem szkolnym i boiskiem gimnastycznym przy szkole miejskiej im. św. Zofii we Lwowie stanowiły dowód aktywności galicyjskiego ruchu higienicznego w dziedzinie propagowania idei wprowadzenia wychowania fizycznego do wszystkich szkół jako obowiązującej zasady pedagogicznej.

Pawilon Rady Szkolnej Krajowej nie był — jak wiemy — jedynym miejscem eksponowania rzeczy szkolnych na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie. Oto na przykład szkoły zawodowe zostały zaprezentowane wśród ekspozycji różnych dziedzin wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej. Organizacja i program szkół zawodowych, odpowiadając w pełni stanowi rozwoju ekonomicznego Galicji, nie należały do mocnych stron krajowego systemu szkolnego. Ich kreowanie zawisło bowiem od inicjatywy lokalnej, a zwłaszcza od lokalnego dorobku w danej gałęzi rękodzieła. Pod koniec XIX w. skromne dotacje z funduszu państwowego czy krajowego wystarczyły na utrzymanie zaledwie 31 szkół tego typu w skali całego kraju.

³⁵ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, s. 106—107.

³⁶ Zob. „Świat” 1894, nr 15, s. 376; L. Kulczyński, op. cit., s. 24—25.

³⁷ Zob. *Katalog wystawy szkół ludowych i średnich ...*, s. 109; por. też: W. Świechło, *Szkolnictwo ludowe na wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894*. „Szkoła” 1894, nr 42, s. 540—541, nr 45, s. 578—580; *Sprawozdanie z kongresu pedagogów polskich (w:) Powszechna wystawa krajowa ...*, s. 233 (uchwały kongresu dotyczące wychowania fizycznego i nauczania higieny w szkołach).

Były wśród nich tylko dwie większe i dobrze uposażone szkoły przemysłowe w Krakowie i Lwowie, pozostała zaś liczba to skromne szkoły tkackie, stolarskie, ślusarskie, kołodziejskie, garncarskie, koronkarskie, powroźnicze itp. Ogółem uczęszczano tu 811 uczniów, a więc znikomym procentem młodzieży pobierającej naukę w szkołach ponadelementarnych³⁸.

Stan szkół przemysłowych został skromnie wyeksponowany na wystawie, stosownie do ich uboższego uposażenia i nikłej roli w systemie oświatowym kraju. Oprócz więc sprawozdań, programów i różnych druków szkolnych, na wystawie znalazły się wytwory prac uczniów sposobiących się do zawodu, wybrane prace techniczne dla nauczycieli i niektóre środki dydaktyczne używane w nauczaniu. Obraz dorobku nie był zatem optymistyczny i świadczył wręcz o zapóźnieniu Galicji w rozwoju szkolnictwa zawodowego. Stąd dzieląc się refleksjami z wystawy, J.N. Franke, znany inżynier i profesor Politechniki Lwowskiej, ubolewał nad ograniczeniami panującymi w tym zakresie. Radził też, aby najważniejsze dziedziny przemysłu domowego w Galicji weszły na szersze pole życia publicznego, a „(...) przeważną część obowiązków, które kraj dotąd względem nich wypełniał, przelać na państwo, jak się to dzieje we wszystkich innych prowincjach monarchii”³⁹. Rada ta była niewątpliwie słuszna, jednakże nie miała szans na realizację w stosunkach galicyjskich, czy — mówiąc pełniej — austriacko-galicyjskich. Rząd wiedeński bowiem niechętnie akceptował wzrost wydatków na cele oświatowe Galicji z budżetu państwa, spychając ciężar utrzymywania szkół na barki zubożającego kraju. Działo się to nawet wtedy, kiedy ministrem wyznań i oświaty był Polak Stanisław Madeyski.

Uniwersytety, politechnika i szkoła weterynarii, jako wiodące instytucje edukacyjne kraju otrzymały na terenie wystawy oddzielny budynek do dyspozycji. Szczególnie bogaty zbiór eksponatów przedstawił Uniwersytet Jagielloński, choć również Uniwersytet Lwowski, mimo że jeszcze niezupełnie zorganizowany (wydział medyczny kreowano tu dopiero w 1894 r.) nie mógł powstydić się swojej kolekcji. Politechnika Lwowska dostarczyła wszystkiego, co pozostawało w związku z jej działalnością i stosunkowo krótką historią, zaś lwowska szkoła weterynarii zaznaczyła swoją obecność w pejzażu edukacyjnym Galicji dzięki zorganizowaniu ciekawej ekspozycji przedmiotów obrazujących różne formy swojej pracy⁴⁰.

³⁸ Zob. *Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w r. szkolnym 1893/94*. Lwów 1895, s. 36.

³⁹ J.N. Franke, *Przemysł domowy i szkoły zawodowe (w:) Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r. ...*, s. 29; zob. też: E. Grabie, *Myśli z wystawy krajowej roku 1894 we Lwowie. O podniesieniu przemysłu i ułatwieniu zbytu wytworów w Galicji*. Kraków 1894, s. 4—12.

⁴⁰ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej ...*, s. 298—316. Charakterystyka i ocena wystawy szkół wyższych i instytucji naukowych zasługuje na odrębne studium. W tym miejscu odnotowaliśmy jedynie istnienie na wystawie działu obrazującego różne przejawy pracy badawczej prowadzonej w najważniejszych placówkach naukowych Galicji.

W dziale piśmiennictwa zostały pokazane zupełnie wyjątkowe i niezwykle cenne dokonania krakowskiej Akademii Umiejętności na polu rozwijania badań naukowych w różnych dziedzinach wiedzy. Na wystawie zaprezentowano m.in. 374 tomy wydawnictw Akademii, okazowe egzemplarze rycin i map, z których jedna zawierała informacje o jej stosunkach naukowych z zagranicą. Informacje te budziły uzasadnioną dumę, ponieważ ta zaledwie 21-letnia instytucja utrzymywała kontakty z 373 placówkami badawczymi na obydwóch półkulach⁴¹. Powszechnie jednak było wiadomo, że nie ona inicjowała owe kontakty, lecz oczekiwała stosownych propozycji ze strony ośrodków zagranicznych. Chodziło bowiem o uniknięcie przykrych roli petenta i proszącego ze strony młodej placówki mającej partnerskie ambicje⁴². Bardzo interesująca była też tablica statystyczno-graficzna polskiego ruchu wydawniczego w stuleciu 1794—1893. Obrazowała ona udział poszczególnych dzielnic i miast w produkcji druków polskich i Polski dotyczących⁴³. Słowem — wystawa Akademii dowodziła wielkiej ruchliwości polskiego świata nauki i uznania w świecie dla osiągnięć krakowskiego ośrodka wyższej umiejętności.

Pouczający i wielce zróżnicowany obraz społecznej pracy na niwie edukacyjnej przyniosła wystawa eksponatów kilkudziesięciu związków, towarzystw, kółek i komitetów mających na celu krzewienie i popieranie różnych dziedzin oświaty. Wśród nich należałoby wymienić m.in. Towarzystwo Pedagogiczne, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Towarzystwo Oświaty Ludowej, Macierz Polską, Komitet Wydawnictwa Dziełek Ludowych, Towarzystwo Bratniej Pomocy, kółka rolnicze z różnych miejscowości kraju, czytelnie. Okazy tych stowarzyszeń przekonują o bardzo obfitych planach polskiej pracy oświatowej w Galicji czasów konstytucyjnych oraz o wielkiej armii oddanych działaczy społecznych, którzy za cel swojego życia uznali dźwignięcie zaniedbanej od stuleci oświaty ludu.

Złożone w jedną całość eksponaty szkolne i oświatowe różnych działów wystawy przywodzą pozytywną ocenę dokonań Galicji na niwie edukacyjnej w pierwszym ćwierćwieczu jej autonomicznego bytu. Równocześnie jednak należy podkreślić, że wystawa rzeczy szkolnych odkryła wiele braków i tradycyjnych zaniedbań zwłaszcza w dziedzinie upowszechnienia oświaty wśród ludu i rozwoju szkolnictwa zawodowego⁴⁴. Ujawniła też ścieranie się szkoły tradycyjnej z ruchem nowego wychowania, wyrażające się w obawach zwolenników systemu pedagogiki autorytatywnej przed ekspansją nowych pądo-centricznych prądów wychowawczych. Ów konflikt nowego ze starym, pro-

⁴¹ Zob. *Katalog powszechnej wystawy krajowej ...*, s. 282—283.

⁴² Zob. F. Koneczny, *Oświata i literatura (w:) Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r. ...*, s. 20—21.

⁴³ Por. S. Smolka, *O uposażeniu Akademii Umiejętności w Krakowie w stosunku do jej zadań i potrzeb*. Kraków 1895, s. 2—7.

⁴⁴ Por. *Z powodu wystawy krajowej*. Lwów 1894, s. 5—8.

gresywistów z tradycjonalistami, był zjawiskiem typowym w pedagogice przełomu stuleci, toteż nie można go było uniknąć podczas wystawy rzeczy szkolnych we Lwowie w 1894 r.

CZESŁAW MAJOREK

BETWEEN TRADITION AND PROGRESS. SCHOOL EXHIBITION AT THE NATIONAL PUBLIC EXHIBITION IN LWÓW IN 1894

At the National Public Exhibition which was organized in Lwów in 1894 in connexion with the Jubilee (the 25th anniversary) of the autonomy of Galicia a school exhibition was arranged a.o. It presented the achievement of all the domains of national education. The exhibits included materials of information, collections of manuals and other educational aids, methodical texts, charts, maps, and diagrams which illustrated both the progress and the set-backs in the fields of pre-school education and the care of children, elementary education and the training of teachers, secondary and university education as well as the instruction of adults. 1

For the contemporary investigator of the educational problems of Galicia this exhibition may become an especially valuable source of help in respect to the knowledge and proper estimation of the most important phenomena of the pedagogics of the country. In particular it presents the struggle of the new pedagogics which was then coming into being and the traditional one. As is well known, this conflict appeared on the turn of the 19th century. It was a symptom of an evolution in educational ideology and practice — from extreme conservatism to liberalism.

On the base of thorough investigation of source materials, for the most part published on account of the exhibition, the author endeavoured to present the entire achievement of Galicia in the domain of national education during the first 25 years of its autonomy. At the same time he did not ignore the drawbacks of the educational system in this country, the school exhibition having uncovered the defects and traditional neglect especially in the domains of popular education and the development of professional training.